

Diabeł mnie pokarał taką córką

24 lipca 2023

- Mamusiu, a dlaczego nie możemy upamiętnić tej dziewczyny?
- Córciu, możemy, nawet teraz to robimy, rozmawiamy o niej.
- Ale mi chodzi, żeby zrobić coś więcej, przecież to mogło spotkać każdą z nas, nawet mnie. Wówczas też pogodziłabyś się z tym?
- Pogodziłabym.
- Ale dlaczego?!
- Bo rozjechał ją słuszny człowiek.
- A jaki byłby niesłuszny?
- Nie oglądasz telewizji? Nie słuchasz radia? Nie czytasz prasy? Aha, nie. No to muszę ci wyjaśnić. Niesłuszny byłby Polak albo Rosjanin.
- I co, gdyby zabił ją Polak albo Rosjanin, wówczas zorganizowałabyś Czarny Marsz?
- Nie musiałabym, błyskawicznie zrobiłyby to za mnie odpowiednie służby.
- Tak jak z tamtą błyskawicą, za którą pierwsza latałaś?
- Dokładnie.
- Przeciwno czemu jeszcze, prócz bezsensownych śmierci młodych Polek, nie możemy protestować?
- No właśnie przeciwno temu, ona była reprezentatywna. Nie możemy protestować przeciwko oczyszczaniu Polski z Polaków, jakimkolwiek sposobem, byleby skutecznym.

– Mamuś, racja! [podskakując z radości] Strajk Kobiet był przeciwko zaludnianiu naszego kraju, a nie jego wyludnianiu. Dlatego był dozwolony, a nawet wskazany!

– Córciu, oj ty naiwna, a o igrzyskach słyszała? Owieczki już rozsadzało od zakazów i nakazów, to im dano upuścić powietrza.

– Owieczki czy barany?

– Barany to wtedy pod rabinat poleciały, protestować przeciwko właśnie tym zakazom i nakazom.

– I co? I co dalej? [z zaciekawieniem]

– I oberwały gazem po oczach. A my? Trochę pokrzyczały, trochę pośpiewały, maseczki w telewizji rozreklamowały i w komplecie do domów wróciły.

– Mamuś, to po czym mam poznać, kiedy mi wolno, a nawet trzeba, a kiedy mi nie wolno wychodzić na ulicę?

– Hmm, chyba powinnaś zacząć oglądać telewizję, słuchać radia, czytać gazety (gazetę).

– Założmy, że poświęcę się. Czy jednak tam zobaczę, usłyszę lub przeczytam wprost, że dziś dozwolone są protesty przeciwko temu, a zakazane przeciwko tamtemu?

– Widzisz, córeczko. Wprawdzie nie, wprost to nie padnie, lecz Polacy to mądry naród, potrafią to: stosowne dyspozycje między wierszami odnaleźć.

– Ach, jakże jestem dumna z tak inteligentnego, mojego narodu.

– Ech, córuniu, twój naród jest znacznie mądrzejszy niż myślisz. Nie tylko wie, kiedy milczeć, gdy mordują jego niewinną latorośl, wie nawet, gdzie jakich pomników we własnym kraju, na własnej ziemi nie stawiać.

– Natknęłaś mnie! To może Marsz Milczenia?

- Córciu, możemy, nawet teraz to robimy, dyskutujemy na tematy zastępcze, a o niej milczymy.
- A... a gdyby to mnie rozjechał, wówczas też milczałabyś?
- Uroniłabym łezkę, w końcu jesteś moją ukochaną córką. Ale publicznie tak, milczałabym.
- Czyli tylko siebie mamy?
- Tak, teraz tylko siebie. Nie mamy już rodaków, którzy by za nami stanęli. A wyobraź sobie, jeszcze za Gierka, gdy ten ledwie ceny kiełbasy podniósł, 10 milionów Polaków już było na ulicy. Jeden za drugim, ręka w rękę, z kamieniami przeciwko czołgom.
- Mamo! Kazałaś mi lustrować media. A co oni innego mieli wtedy do roboty? Nie mieli ju-buka, nie mieli ju-flixa, nie mieli ju-tuba. Nawet telewizja miała tylko 2 kanały. Pewnie z nudy szło umrzeć!
- No widzisz, a Ola umarła dwukrotnie. Raz, z rąk uchodźcy, dwa, z naszej obojętności. A gdyby to ciebie spotkało? Chciałabyś tak skończyć?

Autorstwo: Dobroca

Źródło: WolneMedia.net